GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 246. — W Czwartek dnia 20. Października 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 9. Października.

Wszystkie gazety tutejsze podaną wczoraj przez Monitora amnestyą uczyniły przedmiotem rozważania. Journal de Paris przypisując zaszczyt wniesienia środka tego da wniejszemu Ministeryum, twierdzi, iż ogłoszenie ułaskawienia odłożono umyślnie do dnia urodzin Króla. „Moglibyśmy nawet (wyraża) oznaczyć porę, kiedy pracę tę przygotowywano. W kilka dni po ostatnim zamachu na życie Króla dało się kilka politycznych więźniów w więzieniu swojém słyszeć z okrzykiem: „Niech żyje Alibaud!“ Oświadczenie tak ochydne spowodowało lepszą część ich współwięźniów do wynurzenia zupełnie przeciwnego sposobu myślenia. Z sposobności téj korzystało ostatnie Ministeryum, aby łasce królewskiéj tych polecić więźniów, którzy się jéj godnemi być okazali. Zbytecznem byłoby dodać, że Król z przyzwoleniem swojém się nie ociągał.“ — Wyjąwszy tylko Dziennik sporów i Paix ganią wszystkie inne dzienniki szczupłą rozciągłość środka tego, oświadczając, że jeżeliby rząd istotnie się czuł być mocnym, jak to P. Persil twierdzi, powszechną wydałby był amnestyą. Okoliczność ta, że wielu więźniów oświadczyło, iż na wolność puszczeni nowe znowu zaczną knować spiski, nie zastanawia wcale oppozycyi, przyganiającéj częściowemu ułaskawieniu a wymagającéj ogólnego ułaskawienia, które wśród takowych okoliczności zdrowemu rozsądkowi się sprzeciwia. National nawet do tego stopnia zagorzalstwo swoje posuwa, iż nazwisk ułaskawionych nie wymienia, poczytując to w republikańskim stoicyzmie swoim uwięzionym za hańbę, iż zbrodni swojéj żałowali i łaski Króla błagali.

W Gazette de France czytamy: „Nadeszłe tu drogą nadzwyczajną wiadomości z Madrytu z dnia 2. Października głoszą, że stolica ta z przyczyny zbliżania się Generałów Sanza i Gomeza w wielkiéj obawie. Związki z Andaluzyą ciągle jeszcze przerwane. Stan zdrowia Posła angielskiego wzbudza słusznie niejaką obawę.“

W National czytamy: „Niektóre gazety donosiły, iż wysłany z Barcelony Adjutant przybył do Montpellier, w celu wezwania Doktora Lallemand ażeby się niezwłócznie do Generała Miny udał, którego choroba coraz groźniejszy przybiera charakter. Rzecz tak się ma istotnie; ale donoszą nam, iż Doktor Lallemand nie mógł na żaden sposób oddalić się z Montpellier, kiedy ważne obowiązki obecności jego w tém miejscie wymagają. Posłał

więc Generałowi Minie jednego z najdoświadczeńszych współpracowników swoich."

Hiszpania.

Z Madrytu, d. 27. Września.

Królowa Rejentka nadała miastu Requena tytuł wielce szlachetnego miasta, z pozwoleniem mienia własnego herbu, stosownego do okoliczności, a to w nagrodę walecznéj obrony jego przeciw Gomezowi.

Rząd używa surowych środków przeciw wszystkim, będącym w porozumieniu o sprzyjanie karolistom. Tak zwanym rojalistom, w liczbie 5 lub 6 tysięcy, kazano oddalić się ze stolicy. Między nimi jest wielu byłych ochotników królewskich.

Wybory członków Stanów zaczęły się w Madrycie, czyli raczej już się skończyły. Do ostatnich bowiem czynności wyborczych należało 2,000 wyborców czyli obywateli płacących podatki, podczas, gdy teraz, przy ogólnéj wolności głosowania, tylko 357 było wyborców dla kreskowania na przygotowawczych zgromadzeniach. Można więc twierdzić, iż wybory są jakby ukończone; stronnictwo, któremu obojętność lub nieśmiałość polityczna zostawia wolne pole, łatwo odnosi zwycięztwo.

Donoszą z Granady pod dn. 20. b. m. o zaburzeniu w tem mieście przeciw Generałowi Quiroga. Artylierzyści gwardyi narodowéj wydawali okrzyki: „Muera Quiroga!" lecz 50 karabinierów przywróciło spokojność. Generał Quiroga wyznaczył natychmiast Sąd wojenny na wichrzycieli.

Z dnia 1. Października.

(*Z gazet francuzkich.*) — Wybory powiatowe prawie w całém Królestwie skończone. Wyborcy dla obrania Deputowanych mianowani mają zaszczytną za sobą opinią. Spodziewamy się, że nowa Izba wszystko, co tylko jest zacnego i sprężystego w Hiszpanii, na łonie swoim mieścić będzie. Słychać, że kilku mężów w młodym wieku mieć będzie zaszczyt reprezentowania prowincyi swoich, kiedy starszych mniéj lubionych na bok usunięto.

Stósownie do nadeszłych tu wiadomości opuścił Villareal Ebro i wkroczył na czele 12 batalionów piechoty i 3ch szwadronów jazdy do prowincyi Santander. Nie wiadomo dotychczas, co istotnym wyprawy téj zamiarem. Niektórzy sądzą, że Villareal za śladem Gomeza udać się zamyśla i że chce wkroczyć do Asturyi, gdzie poprzednik jego mało oporu a wiele znalazł zasobów. Inni przeciwnie tego zdania, że Villareal z Gomezem połączyć się postanowił, albo temu przynajmniéj powrót do zrokoszowanych prowincyi ułatwi. Gomez po poniesionéj pod Villarobledo klęsce, w trzech dniach odbył drogę 50 godzin (25 mil) i był od dn. 25. Września w górach Sierra Morena w Andaluzyi, skąd odtąd ani poczty ani gońcy nie przybywają. Tchórzliwi obawiają się nawet, żeby Villareal na ogołoconą z wojska stolicę, gdzie tylko milicya służbę pełni, nie uderzył. W powszechności jednak obawy téj nie podzielają, tuszą sobie albowiem, że Rodil z 8 batalionami piechoty i 4 szwadronami jazdy wprawdzie w znacznéj nieco odległości od stolicy stojący, jednak dosyć wcześnie przybędzie, aby Madryt od napadu zabezpieczyć.

Piszą z Estremadury, że liczba ochotników w téj prowincyi już prawie 12,000 wynosi.

Gazety francuzkie zawierają jeszcze następujące pismo z Madrytu z d. 1. Października: „Wypadki pożyczki przymusowéj i naborów bujnym nadziejom odpowiadać nie będą, jeżeli (co na nieszczęście podobném do prawdy się staje) Karolistom wojnę po wszystkich prowincyach rozprzestrzenić się uda. Junty uzbrajania pod pozorem, iż muszą prowincye swoje uzbroić, wszelkie pieniądze wówczas zatrzymując, nic zgoła skarbowi nie dostarczą. Okoliczność, że już 6 milion. realów za uwolnienie od służby wojskowéj do skarbu wpłynęło, oczywistym dowodem, że na uniesieniu dla sprawy konstytucyjnéj nieco zbywa. Większa część obywateli, mając obierać między służbą wojskową a opłatą, woli zaliczyć pieniądze aniżeli się na niebezpieczeństwo utraty życia narażać. Położenie rządu staje się codziennie przykrzejszém. Wśród świetnych i szczytnych opisywań powszechnego uniesienia dla sprawy konstytucyjnéj, udzielanych nam przez gazety, twierdzenia tych, którzy konstytucyą tę w mniéj korzystném wystawiają świetle, mogłyby się zdawać mniéj zgodne z prawdą, ale o prawdziwości ich łacno się przekonamy, jeżeli tylko na obojętność, z którą przy wyborach postępowano zważymy. Tylko najzagorzalsi zwolennicy rewolucyi są przy nich obecni a giną w porównaniu z liczbą obiorców. A tak twierdzą, że w dystrykcie 3000 obiorców tylko 60 było obecnych, w Santander z liczby 4000 obiorców, którzy w ostatnich wyborach udział mieli, tylko 100, a w Walencyi z przeszło 1200 tylko 16. Fakta te niechaj posłużą do sprostowania za granicą zdania, mylnie o sile stronników rewolucyi powziętego."

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 27. Września.

Stósunki tutejsze stają się coraz smutniejszemi. Demokraci łączą się z Miguelistami, aby rzeczpospolitą przygotować i regencyą tym-

czasowie zdać Xiężniczce Izabelli Maryi. Ministrowie nasi zupełnie zawiśli od Posła hiszpańskiego, który sam nie wie, jak ma postąpić. Diario przepełnione dymissyami. Słychać, że Xiążę Palmella stanął na czele stronnictwa Infantki Izabelli Maryi.

Szwajcarya.

Z Bernu, dnia 6. Październ.

(*Gaz. Powsz. Szwajc.*) — Dwaj Francuzi podróżujący w interesach handlowych, będąc na posłuchaniu u Posła francuzkiego, zwrócili uwagę jego na szkodliwe skutki dla handlu francuzkiego z blokady Szwajcaryi wyniknąć mogące, jeżeliby Sejm powszechny prawa odwetu użyć chciał. Żalili się oraz na uszczerbki, których z powodu ustawicznych korowodów politycznych doznawają. P. Montebello miał im oświadczyć, że to tak długo nie potrwa; że jednak spokojność Europy, będąca dla stanu handlującego rzeczą najważniejszą, nieodbicie tego wymaga, aby ognisko rewolucyjne w Szwajcaryi wytępiono; że Ministrowie dworów północnych podobnie noty dotyczące się niewypełnienia postanowień względem wychodzców miastu Sejmu wręczą i że natenczas cały ten szkandal radykalizmu w łeb weźmie.

Włochy.

Z Neapolu, dn. 27. Września.

(*Gaz. Powsz.*) — W porcie naszym budują się dwie fregaty, mające się niezwłócznie puścić do Hiszpanii. Cel téj podróży niewiadomy; domyślają się, iż są na przypadek przeznaczone do przewiezienia Królowéj hiszpańskiéj do Włoch.

Turcya.

Z Smyrny, dnia 9. Września.

Francuzka fregata „Iphigenie," na pokładzie któréj znajduje się Xiążę Joinville, syn Króla Francuzów, jako Porucznik okrętowy, zawinęła dnia 7. b. m. do Smyrny. Wspomniony Xiążę przyjął tylko odwiedzenie Generalnego Konsula francuzkiego, a potem w towarzystwie jego udał się do Bazarów i do Burnabat, zachowując najściślejsze incognito. Nie wiadomo, jak długo Xiążę zabawi w Smyrnie; słychać atoli, iż fregata „Iphigenie" przedsięweźmie żeglugę do Syryi, a potem wróci do Tulonu. Generalny Konsul francuzki, Pan Challaye ma dnia 12. b. m. dać bal na uczczenie Xięcia Joinville.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dnia 18. Października zamyka między innémi następującą kronikę osobistą: Po złożeniu przez X. Superintendenta Fechner w Osiecznie zarządu Leszczyńskiego obwodu kościelnego, został tenże X. Superintendentowi Gerlach w Wschowie powierzonym; — zakaz drastycznego lekarstwa P. Leroy; — ogłoszenie względem obchodzenia się z końmi; — następujące doniesienie o jarmarku: W skutek popartego przez Urząd Radzczo-Ziemiański Ptu Szremskiego wniosku Magistratu w Szremie z dnia 7. m. b. podaje się do wiadomości publicznéj, iż naznaczony dla miasta Szremu na dzień 24 m. b. jarmark, odbędzie się dnia 2. Listopada r. b.; — następujące ogłoszenie cenzuralne: Królewska Zwierzchność cenzuralna dozwoliła przedaży następujących dzieł polskich: 1) Kazania przygodne z dodatkiem mów pogrzebowych wzorowych. Napisane przez X. Mikiewicza Dziekana Pilzniejskiego. Lwów, 1834. 2) Zeszyt 7. i 8my Gospodarstwa wiejskiego, Warszawa 1836. 3) Zeszyt 11. pierwszego tomu Encyklopedyi powszechnéj od AME. do ANA. Warszawa 1836. 4) Nr. 31. i 32., tudzież No. 128 — 130. z r. 1836. Powszechnego magazynu. 5) No. 27. i 29. na r. 1836. Muzeum domowego. 6) No. 28. do 31. Tygodnika agronomicznego Nep. Kurowskiego. 7) Pomniki historyi i literatury polskiéj Michała Wiśniewskiego, Kraków, 1835 3 tomy. 8) Bakona metoda tłumaczenia natury (z przydanemi wiadomościami o polskim alchimiście Sendziwoju) M. Wiśniewskiego. Kraków 1836. 9) Zeszyt 1. 3go tomu kwartalnika naukowego, Kraków 1836. 10) Powszechna historja dla dzieci Wilno 1834. 11) Wypiysy polskie J. Zakrzewskiego, 3 tomy, Warszawa 1834. 12) Objaśnienia spostrzeżeń nad wyrazami lekarskiemi, umieszczonych w tomie trzecim kwartalnika naukowego. Kraków 1836. 13) Starożytne przysłowia z 15., 16. i 17. wieku W. Wojcickiego. Warszawa 1836. 14) Cz. 2. Nowéj metody, czyli łatwy sposób nauczenia się w krótkim czasie zasad grammatyki do mówienia i pisania językiem francuzkim i niemieckim niezbędnych. Warszawa 1836. 15) Historja powszechna aż do naszych czasów przez L. Janowskiego. Warszawa 1836. 16) Lekarz nowy, czyli sposoby leczenia bydła, Rohlwessa, z niemieckiego, Warszawa 1836. 17) Pieśni ludu Biało-Chrobatów, Mazurów i Rusi z nad Bugu, przez H. Wojcickiego zebrane, a przez Kaczanowskiego wydane, Warszawa 1836., jak dalece zeszyty tego pisma w czasie zdania raportu z d. 12. z. m. Professorowi Czwalinie przełożone były. Pismo: „Nabożeństwo na post" zostało już dawniéj do przedaży upoważnioném; — doniesienie o chorobie bydlęcéj: W owczarni w Że-

laznie pow. Kościańskiego ustał parch i środki czyszczenia zostały wykonane, dla czego znosimy niniejszém kordon tamże zarządzony; — doniesienie o darze: Xiądz Pzeor Szulczewski w Lubiniu, darował szkole w Siemowie Ptu Krobskiego, następujące książki: 1) Nauki czytania 1. części 64 exemplarzy. 2) Nauki czytania 2. części 12 exemplarzy. 3) niemieckich elementarzy Stephaniego 41 exemplarzy. 4) abecadlnika Geisera 13 exemp. 5) tablic ściennych z niemieckiemi głoskami Stephaniego 12 exemp. 6) takichże z polskiemi głoskami 1 exemp. wraz z drukowanym sposobem używania obudwóch ostatnich przedmiotów; — i następującą kronikę osobistą: Obrany od Stanów Ptu Krobskiego, w miejsce wyszłego Pana Czarneckiego, na drugiego Deputowanego Powiatowego, Pan Szczaniecki dziedzic na Łaszczynie, został w tém znaczeniu potwierdzony.

W Warszawie wyjdzie wkrótce dzieło: „O fabrykacyi cukru z buraków“, wydane przez P. Józefa Bełzę, professora chemii i technologii w instytucie gospodarstwa wiejskiego w Marymoncie; wyjdzie ono nakładem Gustawa Sennewalda, przy ulicy Miodowéj, i obejmować będzie: „Dokładny opis buraków i w szczegółach fabrykacyję cukru, do naszego kraju zastosowaną, podług najnowszych autorów, chemików i fabrykantów zagranicznych.“

W ostatnim numerze wydawanego w Petersburgu w polskim języku pisma: *Bałamut*, umieszczone jest oznajmienie, że pismo to wraz z końcem bieżącego roku ustaje, z powodu tak nielicznéj prenumeraty, iż ta nie wystarcza na koszta druku.

We Wrocławiu u Wilhelma Bog. Korna, najzasłużeńszego z naszych typografów, wyszedł témi czasy przedruk: „Biblii starego i nowego testamentu Wujka“; wydanie to jest bardzo ozdobne na welinie, w słownikowym formacie, z dwoma rycinami na stali.

Podług rozprawy Bibliofila Jakob (Lacroix), umieszczonéj w Revue de Paris, ową tajemniczą osobą, znaną pod nazwiskiem: Żelaznéj maski, miał być generalny intendent Fouquet.

Baron Alibert w szpitalu Sgo Ludwika w Paryżu miewa teraz odczyty o chorobach skóry, na które mnóstwo słuchaczy uczęszcza. W ostatniéj swojéj prelekcyi dowodził on bardzo przekonywającym sposobem, że zapuszczanie faworytów pód brodę wielce jest szkodliwe dla zdrowia, i że może dać powód do słabości skórnéj, która zwykle bardzo się rozszérza. Rozporządzenie ministerstwa wojny, uchwalające noszenie tylko wąsów i podgolonych faworytów, zyskało najwymowniejszą pochwałę uczonego professora.

Następujące, cokolwiek melodramatyczne, albo raczéj cyrko-olimpijskie zdarzenie przytrafiło się nie dawno w Paryżu: Hrabia C* założył się, że koń jego przeskoczy przez stół okrągły na 40 osób nakryty, nie naruszywszy niczego. Porobiono ogromne zakłady; lecz gdy nie znalazł się żaden z żokiejów, którýby się odważył na ów skok zuchwały, Hrabia C* oświadczył, iż sam konia dosiędzie. Żona jego, usłyszawszy to przedsięwzięcie, starała się go odwieść wszelkiemi sposobami; lecz Hrabia odrzekł, że tu o jego honor idzie. Hrabina po daremnych usiłowaniach wieczór przed wykonaniem zakładu, wziąwszy parę pistoletów, udała się do stajni i zastrzeliła nieocenionego rumaka. Poczém przyszła do męża i rzekła: „Mężu mój, matka twoich dzieci zastrzeliła ci konia.“

OBWIESZCZENIE.

Massa w konkursie nad majątkiem proboszcza Kazimierza Ostrowskiego najpóźniéj w czterech tygodniach pomiędzy wierzycieli znajomych podzielona będzie, co niniejszém do publicznéj wiadomości podajemy.

Inowracław, d. 7. Października 1836.

Królewski Sąd Ziemsko-Miejski.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 17. *Października* 1836.

	Tal.	śgr.	fen.	do Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	7	—	1	8	6
Żyto . . .	—	21	—	—	22	6
Jęczmień . .	—	16	—	—	17	—
Owies . . .	—	12	—	—	13	—
Tatarka . .	—	18	6	—	19	6
Groch . . .	—	25	6	—	26	6
Ziemiaki . .	—	8	—	—	11	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	21	—	—	22	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	2	25	—	3	—	—
Masła garniec	1	23	—	1	25	—
Beczka spirytusu . . .	16	—	—	16	—	—